

LEKCJA 7

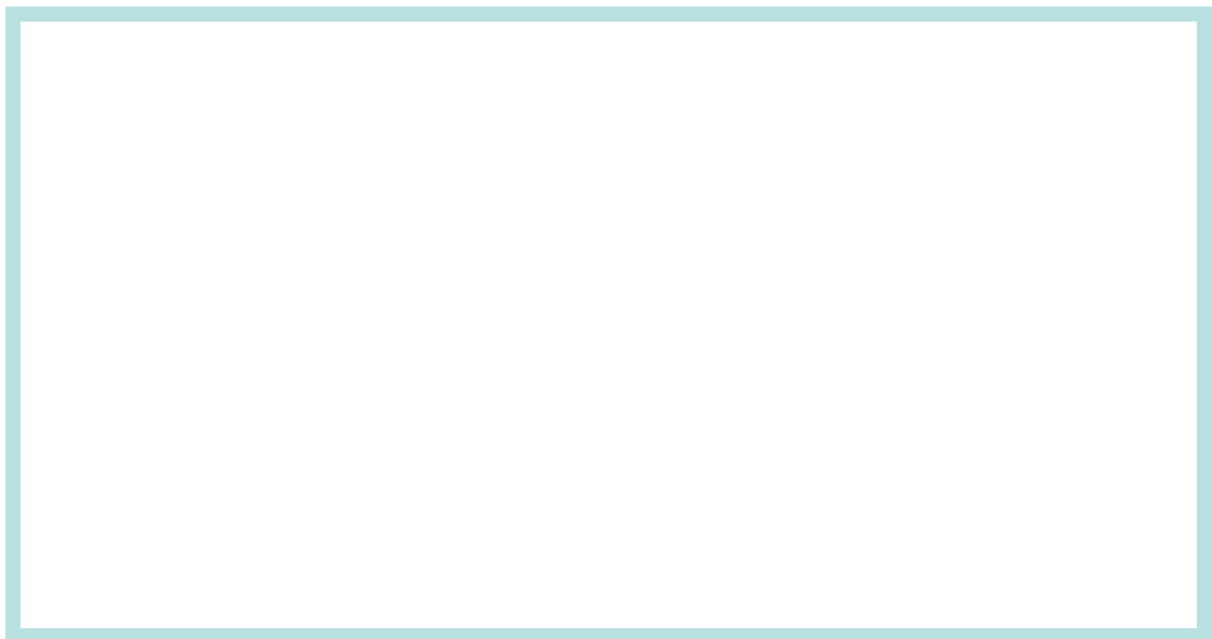
SKĄD BRAĆ MOTYWACJĘ?

Jak każdy z nas, również Ty miewasz momenty, gdy tracisz entuzjazm i energię w zmierzaniu do celu. Jest to normalne. Nie jesteś dziwakiem. Nie jest sztuką nigdy się nie męczyć, sztuką jest umieć się regenerować i stawać szybko na nogi. Świat wypełniony jest ludźmi, którzy dobrze zaczęli, ale skończyli źle. Świat zapamięta Cię według tego, jak skończyłeś/łaś swoje życie. Naszym celem jest nie tylko wypełniać wolę Bożą, ale wypełnić ją aż do końca. Tak jak Jezus, który żył wiodąc życie pełne posłuszeństwa, nie zostałby zapamiętany za uzdrowienia i rozmnożenie chleba, gdyby nie zdecydował się posunąć swojego posłuszeństwa aż do końca, umierając na krzyżu. Jego całkowite posłuszeństwo zdecydowało o Jego nagrodzie, którą jesteśmy my.

Dziś zastanowimy się jak należy się wzmacniać w Bogu, aby móc przezwyciężyć swoje słabości i chwile zwątpienia.

PRZECZYTAJ: 1 Sm 29-30

Zastanów się jakie przeciwności musiał znosić Dawid? Zastanów się nad werselem 1 Sm 30,6. Co to znaczy, że Dawid wzmocnił się w Bogu? Co może oznaczać wyrażenie: “doznać umocnienia od Boga swego”?



Dawid więc znalazł się w wielkim utrapieniu, gdyż lud chciał go nawet ukamienować. Wszyscy bowiem popadli w smutek z powodu [utrąty] synów i córek. Dawid zaś doznał umocnienia od Pana, Boga swego.

Możliwe jest wzmacnianie się w Bogu, tylko i jedynie. Łatwo jest o tym mówić, gdy wokół jest w miarę wszystko spokojnie. Jednak w sytuacji, w jakiej był Dawid nie pozostał mu już nikt, kto w niego wierzył, nikt przychylny. Była to sytuacja totalnie bez wyjścia, miał zginąć z rąk tych, którzy byli mu najbliżsi.

W takiej sytuacji można:

- spanikować i uciec
- użalać się nad sobą i pogrążyć w depresji
- mieć pretensję do Boga, że nie dotrzymał swoich obietnic (Dawid był przecież namaszczony na króla przez samego proroka Samuela)

Dawid nie zrobił jednak żadnej z tych rzeczy. On wzmocnił się w Bogu. Gdy jesteśmy przy Nim blisko nabieramy siły. Jak to się dzieje? Po prostu podłączamy się wtedy do źródła zasilania.

On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopczy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy, lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. Iz 40,29-31

Dawid zrobił 3 rzeczy, które były sekretem jego posilania się w Bogu:

#1 Przejął inicjatywę

Zarówno w tej stresującej sytuacji, jak i w innych sytuacjach, Dawid nie był kimś, kto się załamuje i rezygnuje. Każdy lider, przywódca umie przejmować inicjatywę. Nawet gdyby to miało być przywództwo jedynie nad swoim życiem, to przejmowanie inicjatywy jest podstawową umiejętnością. Bóg wybrał Dawida na króla, ponieważ zauważył w nim tę cechę. Dawid szukał Boga niezależnie od innych ludzi, od tego, co się działo dookoła i jak był postrzegany przez innych. Jeżeli nauczymy się szukać Boga niezależnie od zewnętrznych warunków, czy zachowania naszego otoczenia, to doświadczymy posilenia i przetomów w miejscu, gdzie inni widzieli jedynie pustynię. To posilenie będzie nam siłą, ale pozwoli nam też zanieść błogosławieństwo innym osobom.

Dawid nie tylko sam posilił się w Bogu, ale opracował strategiczny plan odzyskania mienia i rodzin dla wszystkich swoich ludzi.

#2 Ćwiczył wytrwałość

Obserwując Dawida widzimy, że nie był on zainteresowany szybkim sukcesem. Był namaszczony na króla i mógł domagać się szacunku, mógł siłą próbować uzyskać tron, mógł wymusić na innych posłuszeństwo. Zamiast tego sam błąkał się z dala od króla, którego uważał za Bożego pomazańca i nie pozwolił go tknąć, choć miał go w swoim ręku. Wśród swoich ludzi zyskał szacunek poprzez oddanie i odważne stawanie w ich obronie. Posłuszeństwo jego ludzi wynikało z ogromnego oddania: **„Cały zaś Izrael i Juda miłowali Dawida, wyprawiał się bowiem i powracał na ich oczach.”** 1 Sm 18,16

Dawid rozumiał, że wytrwałość jest cenniejsza niż siła czy talenty. Ćwiczył się w szlachetności, nawet, gdy miał możliwość zabicia swoich wrogów (zobacz: 2 Sm 16,1-14). Umiejętność wytrwania w ciężkiej sytuacji i nie pozwolenie na sprowokowanie się ku złemu, czy innemu kierunkowi, niż nasze powołanie może przesądzić o tym, jak będzie ocenione nasze działanie w przyszłości.

#3 Zaakceptował samotność

Choć życie chrześcijanina koncentruje się na innych ludziach, by im służyć i nieść błogosławieństwo, to nasza dojrzałość jest ćwiczona i testowana w samotności. Gdy nie ma wokół ludzi, ani zajmujących nas działań, jesteśmy sami z Bogiem; wtedy praktykujemy swoją wiarę i poleganie na Bogu. Bóg może zaślepić oczy naszych bliskich i przyjaciół na nasze potrzeby i zmartwienia po to, byśmy nauczyli się posilać jedynie w Bogu. Musimy nauczyć się samotności i pokochać ją, traktować jak sprzymierzeńca.

Musimy również nie gniewać się na naszych bliskich czy przyjaciół, ale rozpoznać chwilę Bożego uczenia nas, przygotowania do wypełnienia naszego powołania. Jezus był na pustyni, Dawid, Mojżesz, Eliasz, Jan Chrzciciel i inni wielcy Boży ludzie. Pustynia jest naszym sprzymierzeńcem.

ZADANIE:

Czy miałeś w swoim życiu okresy pustynne, gdy nikt Ci nie pomógł i zostałeś sam? Czy któryś z tych okresów był okresem przygotowania Cię do wypełnienia Twojej życiowej misji? Czego się tam nauczyłeś? Zastanów się i napisz.

